

Pablopavo i Ludziki, Nie wiesz nic

Noże jeszcze ciepłe od dłoni
Krew nie stygnie
Jest zawsze niewinna
Myśli są w czynach
A w myślach czarno
Aż czuć dotyk zimna

Noże jeszcze ciepłe od dłoni
Zjadł śniadanie i wyszedł gdzieś
Tak samo stygnie od żalu metal
Ona taka sama
Ciut winna też
Prawdy jak kartki
Kruszą się w ogniu
Kłamstwa jak zawsze – budują świat
Ślisko tu wszędzie
Bywa ze w sercu
Znajdziesz najbardziej fałszywy ślad

Świat jest nieostry
Trudno w nim coś wypatrzyć
A gdy już się wyostrzy
Wtedy zwykle jest trup
Mówią że każdy ma cenę
Na pewno do zapłacenia każdy ma dług

W tunelach miasta ciemność ma się dobrze
Coś czasem coś się zaczyna tlić
Idziesz jak ślepy za takim ogniem
Z biska już wiesz, że nie wiesz nic

Świat jest nieostry
Trudno w nim coś wypatrzyć
A gdy już się wyostrzy
Wtedy zwykle jest trup
Mówią że każdy ma cenę
Na pewno do zapłacenia każdy ma dług

W tunelach miasta ciemność ma się dobrze
Coś czasem coś się zaczyna tlić
Idziesz jak ślepy za takim ogniem
nie wiesz nic, nie wiesz nic

kobiety są silniejsze od mężczyzn
ale wszyscy depczą lekko tę samą sieć
czasem zerwie się nić
a czasem nie da się zrobić kroku
po tej sieci płynie jakaś rtęć
błyski latarni
w podłej dzielnicy
oślepiają tak samo
jak błyski fleszy
na bankiecie gdzie
uszmiękowane usta wgrzyzają się w kawior
czerwone i czarne
twarze i ciała
rozmywają się
wszystko nie ostre

...

Spod obrusu kapie krew
CZERWONE I Czarne
Twarze i ciała

Rozmywają się
Wszystko nieostre jest
Czemu kapie krew, kapie krew, kapie krew

Świat jest nieostry
Trudno w nim coś wypatrzyć
A gdy już się wyostrzy
Wtedy zwykle jest trup
Mówią że każdy ma cenę
Na pewno do zapłacenia każdy ma dług

W tunelach miasta ciemność ma się dobrze
Coś czasem coś się zaczyna tlić
Idziesz jak ślepy za takim ogniem
Z biska już wiesz, że nie wiesz nic

Świat jest nieostry
Trudno w nim coś wypatrzyć
A gdy już się wyostrzy
Wtedy zwykle jest trup
Mówią że każdy ma cenę
Na pewno do zapłacenia każdy ma dług

W tunelach miasta ciemność ma się dobrze
Coś czasem coś się zaczyna tlić
Idziesz jak ślepy za takim ogniem
nie wiesz nic, nie wiesz nic